Krajowa Izba Fizjoterapeutów

Prezes
Krajowej Rady Fizjoterapeutów
dr hab. n. med. Maciej Krawczyk

Warszawa, dnia 12 grudnia 2021 r.

SRF.100.2021.MK.1

Szanowny Pan
Maciej Miłkowski
Podsekretarz Stanu
Ministerstwo Zdrowia

Szanowny Panie Ministrze,

sprzeciwiamy się propozycjom wycen zaproponowanych w projekcie zarządzenia Prezesa NFZ zmieniającego zarządzenie w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzajach rehabilitacja lecznicza oraz programy zdrowotne w zakresie świadczeń - leczenie dzieci i dorosłych ze śpiączką, opublikowanym w dniu 10 grudnia br. .

Skandalem jest obniżanie wycen świadczeń fizjoterapii domowej, które przecież od lat i tak są **poniżej kosztów** realizacji. Szczególnie w obliczu wysokiej inflacji i wzrostu kosztów działalności (m.in. ceny prądu, najmu, wywozu odpadów), wzrostu najniższego wynagrodzenia zgodnie z ustawą z dnia 8 czerwca 2017 r. o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych (Dz. U. z 2021 r. poz. 1801) oraz zachowania reżimu sanitarnego i zapewnienia bezpieczeństwa pacjentom w obliczu pandemii (środki dezynfekujące, maseczki, rękawice, jednorazowe fartuchy czy inna odzież specjalistyczna itd.). Średnio koszty te wzrosły o około 30 procent. Symboliczny wzrost wyceny świadczeń ambulatoryjnych w żaden sposób nie równoważy i nie pokrywa kosztów działalności, które prawdopodobnie nadal będą rosły. Pamiętajmy, że wyceny fizjoterapii nie zwiększyły się od ponad 15 lat.
Tymczasem NFZ proponuje obniżkę świadczeń, które już teraz są nierentowne.

Proponowane działania będą katastrofą dla polskich pacjentów i de facto całkowicie ograniczą dostęp do rehabilitacji domowej, na którą już dziś oczekuje się nawet kilka lat.

Informowałem Pan Ministra o tym na spotkaniu w dniu 10 grudnia, na kilka godzin przed opublikowaniem projektu zarządzenia Prezesa NFZ.

Wskazywałem po raz kolejny, iż brak racjonalnej, tzn. opartej na rzeczywistych kosztach, wyceny prowadzi do dalszego ograniczania dostępności fizjoterapii dla pacjentów. Ten dostęp już dzisiaj jest bardzo ograniczony. Przy równocześnie rosnącym zapotrzebowaniu, głównie z powodu pacjentów postcovidowych, może to doprowadzić do **totalnego paraliżu systemu.** Obecnie wiele osób z pilną potrzebą decyduje się na skorzystanie z oferty komercyjnej, bo terminy w publicznym systemie ochrony zdrowia są zbyt długie. Jest to ogromny problem dla pacjentów, którzy nie mają możliwości zapłacenia za usługi na rynku prywatnym. Kiedy w końcu trafiają do fizjoterapeuty, często dzieje się to w momencie, gdy w ich zdrowiu zaszły już nieodwracalne zmiany. Wówczas musimy się skupić na leczeniu powikłań, a nie skutków pierwotnego schorzenia czy urazu.

Fizjoterapia domowa to bardzo trudna i ciężka praca, realizowana indywidualnie. Jest to praca jeden na jeden z pacjentem. To praca z pacjentami przewlekle leżącymi, sparaliżowanymi, przeważnie niewspółpracującymi z fizjoterapeutą. Już w tej chwili trudno jest znaleźć fizjoterapeutów gotowych podejmować pracę z pacjentami w warunkach domowych. Mimo stawek godzinowych wyższych niż w fizjoterapii ambulatoryjnej – zawsze pacjentów wymagających takiej rehabilitacji jest więcej niż fizjoterapeutów gotowych taką pracę podejmować.

KIF zabiegał od dawna o podniesienie wycen i alarmował wielokrotnie o złej sytuacji w publicznej fizjoterapii. Przyjęcie proponowanych zmian prowadzi do kolejnego ograniczenia dostępności do świadczeń rehabilitacji leczniczej dla polskich pacjentów, na które już dziś oczekuje się nawet kilka lat. Konieczne są zmiany w organizacji systemu rozliczania. Propozycje zawarte w projekcie zarządzenia w żaden sposób nie wpłyną na skrócenie kolejek.

Duża grupa pacjentów zostanie bez rehabilitacji, a fizjoterapeuci, którzy do tej pory tę pracę wykonywali zostaną bez pracy. Pracę może stracić także wiele osób z obsługi i współpracujących z fizjoterapeutami.

Najbardziej jednak ucierpią nasi pacjenci, którzy się do nas przywiązują i do których często my zaczynamy się przywiązywać! Bez regularnej rehabilitacji domowej zostaną oni skazani na wegetację, cierpienie i ryzyko szybszej śmierci. Brak regularnej rehabilitacji szybko doprowadzi do pogorszenia (i tak już niewielkich) możliwości samoobsługi, zwiększy prawdopodobieństwo, że pacjenci zalegną całkowicie w łóżkach, zwiększy ryzyko powstawania odleżyn, przykurczy, zwiększy cierpienie pacjentów, a ich rodziny przyprawi o poczucie bezsilności i frustracji. W dalszej konsekwencji pacjenci ci częściej będą trafiać do szpitali, co znacząco zwiększy koszty leczenia tych pacjentów, w tym koszty leczenia powikłań trwałego unieruchomienia, takich jak bardzo drogie leczenie np. udarów mózgu lub odleżyn.

Plac Małachowskiego 2, 00-066 Warszawa
NIP: 701-065-15-76 REGON: 366272350
biuro@kif.info.pl

Krajowa Izba Fizjoterapeutów

Zwracam uwagę, iż w ciągu ostatnich lat zmniejszyło się zatrudnienie fizjoterapeutów. Dalsze obniżanie wycen sprawi, że z fizjoterapii publicznej odejdzie lub zostanie zwolnione kolejne 3 tys. fizjoterapeutów (aż 1/10!) oraz osób z nimi współpracujących.

Chciałbym spytać, gdzie jest te 213 dodatkowych milionów zł na rehabilitację, o których mowa w uzasadnieniu do projektu, skoro wyceny, poza nielicznymi wyjątkami, zostają obniżone? To może być tylko zabieg kreatywnej księgowości i propaganda. W kolejce na rehabilitację oczekuje co najmniej 1 milion pacjentów. Oznacza to, że z wyżej wymienionych milionów na jednego pacjenta przypada kwota 213 zł! To zaledwie 2,5 wizyty w świadczeniach realizowanych w trybie domowym. Prosty rachunek pokazuje, że kwota ta w żaden sposób nie zabezpiecza potrzeb pacjentów.

Z projektu wynika, że uwagi i opinie KIF zgłoszone podczas prac nad nową wyceną zostały totalnie zlekceważone i potraktowane wybiórczo, stąd stanowczo pytamy: kto jeszcze był ekspertem w tym procesie i kto zaproponował tak kuriozalne rozwiązania skutkujące obniżeniem wyceny? Kto miał odwagę zarekomendować wyceny, których wprowadzenie oznacza de facto wyprowadzenie fizjoterapii z systemu refundowanej ochrony zdrowia? Pytamy także o metodologię wycen: jakie przyjęto założenia, jaki współczynnik wynagrodzenia, itd.

W ciągu kilku najbliższych dni przekażemy na Pana ręce szczegółową analizę wraz z sugestiami zmian. Mamy nadzieję, że projekt zarządzenia ulegnie zmianom i nastąpi urealnienie wycen w oparciu o ponoszone koszty.

W przeciwnym razie KIF w sprzeciwie od przymuszania przez NFZ do przyjmowania warunków i podpisywania umów, które są niekorzystne i prowadzą do zadłużania się świadczeniodawców zaapeluje do podmiotów o rezygnację ze świadczenia usług refundowanych.

Z wyrazami szacunku,

Prezes
Krajowej Rady Fizjoterapeutów

dr hab. n. med. Maciej Krawczyk

Do wiadomości:

- Pan dr Adam Niedzielski, Minister Zdrowia

Krajowa Izba Fizjoterapeutów
The Polish Chamber of Physiotherapists
www.kif.info.pl

Plac Małachowskiego 2, 00-066 Warszawa
NIP: 701-065-15-76 REGON: 366272350
biuro@kif.info.pl